

2 lutego. Święto Ofiarowania Pańskiego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ml 3, 1-4) To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

(Ml 3, 1-4)

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

(Ps 24, 7-8. 9-10)

REFREN: Pan Bóg Zastępów, On jest Królem chwały

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

Kto jest tym Królem chwały?

Pan, dzielny i potężny,

Pan, potężny w boju.

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

Kto jest tym Królem chwały?

Pan Zastępów: On jest Królem chwały.

(Hbr 2, 14-18)

Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i Jezus także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy przez całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

(Łk 2, 32)

Światło na oświecenie pogan i chwała ludu Twego, Izraela.

(Łk 2, 22-40)

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia

Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Komentarz:

Wspaniale skomentował kiedyś dzisiejszą Ewangelię ks. Prymas Wyszyński: Symeon, „ten *stary człowiek* może nam przypominać *stary świat*, zda się bezsilny w swej beznadziejności zmagania się z rzeczywistością dnia każdego, świat znużony wiekami, na który wali się potop czasów, katastrof, beznadziejnych klęsk, przegranych walk. (...) Nagle zajaśniało nowe życie! Starzec poczuł nową moc w swych zwiotczących ramionach. Poczuł życie, które weń wstępuje, nowe życie dla świata i dla ludzkości! Świat nie umrze, nie zniszczy, bo jest nowe, prawdziwe Życie, które nie umiera – Jezus Chrystus”.

Starzec Symeon był człowiekiem rozmodlonym i rozkochanym w Bogu, toteż wiedział, że Mesjasz przyszedł nie tylko do jednego narodu, ale że będzie On Zbawicielem wszystkich. Dlatego dziękuje Bogu za to, że mógł pod koniec swych dni na własne oczy zobaczyć Zbawiciela wszystkich narodów, który będzie „Światłem na oświecenie pogan i chwałą ludu Bożego Izraela”. Dla nas z tej postawy Symeona płynie ważna nauka, że im bliżej ktoś Pana Boga, tym mniej grozi mu zaplątanie się w jakieś niezdrowe partykularyzmy, tym łatwiej mu zrozumieć, że powinniśmy kochać wszystkich, których kocha Bóg.

Starzec Symeon, trzymając Dziecko w swoich ramionach, powiedział jeszcze: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąc się będą”. Później to samo będą mówić o Panu Jezusie Apostołowie, zarówno Paweł, jak Piotr. Paweł np. w Liście do Rzymian (9) napisze, że Chrystus stał się dla wielu kamieniem obrazu i skałą zgorszenia; kto jednak wierzy w Niego nie będzie zawstydzony. A w Pierwszym Liście do Koryntian (1) napisze Paweł, że Chrystus Ukrzyżowany stał się zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan, dla tych jednak, którzy w Niego uwierzyli – zarówno Żydów, jak pogan – jest On mocą Bożą i mądrością Bożą.

Przytoczone przez Apostoła Pawła słowa Izajasza, że Mesjasz stanie się dla wielu kamieniem obrazu i skałą zgorszenia, cytuje również Apostoł Piotr. I zaraz dodaje: „Wy jednak jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”.

I ta tajemnica, na którą zwrócił uwagę starzec Symeon, a którą później przedstawiali Apostołowie, trwa po dziś dzień: jedni Chrystusa Zbawiciela przyjmują, inni się przed Nim zamykają. Oby dobry Bóg dopomógł nam, abyśmy my wszyscy znaleźli się wśród tych, którzy Chrystusa przyjmują.

o. Jacek Salij OP